



## KOMENTARZ

### Początek walki o schedę po Johnsonie. Wybory lidera Partii Konserwatywnej

Przemysław Biskup

11 lipca Partia Konserwatywna ogłosiła zasady wyboru nowego lidera, co jest konsekwencją rezygnacji Borisa Johnsona z przywództwa ugrupowania (7 lipca). Wybór zostanie ogłoszony 5 września, a nowy szef partii otrzyma nominację na stanowisko premiera Wielkiej Brytanii. Wybory wpłyną m.in. na model relacji unijno-brytyjskich po brexicie i brytyjską politykę wobec wojny na Ukrainie. Nowy premier ogłosi program swojego rządu podczas konwencji krajowej torysów (2–5 października).

#### **Dlaczego Boris Johnson zrezygnował z funkcji premiera i szefa Partii Konserwatywnej?**

Przyczyną rezygnacji z obu funkcji była utrata zaufania członków Partii Konserwatywnej. Złożyły się na to błędy premiera w kierowaniu pracą rządu (m.in. niepowołanie nowego doradcy strategicznego po zwolnieniu poprzedniego w listopadzie 2020 r.), liczne skandale dotyczące premiera lub jego najbliższych współpracowników, takie jak łamanie obostrzeń w czasie pandemii COVID-19, a także oskarżenia Chrisa Pinchera (zastępcy rzecznika dyscypliny w klubie poselskim torysów) o molestowanie seksualne. Rozbieżne z prawdą oświadczenia Johnsona w tej sprawie skłoniły kilkudziesięciu członków rządu do rezygnacji ze stanowisk. Było to bezpośrednią przyczyną złożenia urzędu przez Johnsona. O słabnącej pozycji premiera świadczył zły wynik wewnątrzpartyjnego głosowania nad wotum zaufania (27 czerwca). Johnson będzie jednak sprawował funkcję premiera do momentu powołania następcy.

#### **Jak przebiega proces wyboru nowego szefa torysów?**

Wybór jest dwustopniowy – dokonują go posłowie i następnie wszyscy członkowie Partii Konserwatywnej. W świetle zasad znowelizowanych 11 lipca faza pierwsza

zakończy się do rozpoczęcia wakacyjnej przerwy w obradach parlamentu (21 lipca) a druga – do czasu ponownego otwarcia obrad (5 września). Oficjalna rejestracja kandydatów wymagała poparcia 20 posłów, co udało się ośmiorgu spośród jedenaściorga osób publicznie deklarujących zainteresowanie startem. W pierwszym głosowaniu (13 lipca) kandydaci muszą zdobyć poparcie co najmniej 30 posłów, w kolejnych rundach eliminowana będzie osoba z najniższym wynikiem, do czasu wyłonienia finałowej dwójki. Wakacje będą okresem licznych finałowych spotkań kandydatów z wyborcami, czyli ok. 150 tys. członków partii. Poglądy i preferencje członków partii są bardziej prawicowe i probrexitowe niż posłów, co może mieć wpływ na ostateczny wynik. Nowy lider zostanie ogłoszony 5 września, bezzwłocznie otrzyma królewską nominację na stanowisko premiera, zaś podczas dorocznej konwencji torysów (2–5 października) przedstawi program nowego rządu.

#### **Jakie są frakcje w Partii Konserwatywnej i jak może to wpłynąć na wybór nowego lidera?**

Wybory uruchomiły najważniejszą debatę programową wśród torysów od 2005 r., ponieważ w latach 2016 i 2019 dominował temat brexitu. Można wyróżnić w niej co

## KOMENTARZ PISM

najmniej pięć grup ideowych, z których większość – z powodów personalnych – dzieli się na faksje. W ostatniej dekadzie największy poziom dyscypliny i determinacji wykazywała probrexitowa prawica partyjna, która włączyła się też w spory ideologiczne (zwłaszcza spór o status osób transpłciowych) i dotyczące imigracji. Liczącą się siłą pozostało probrexitowe, ale liberalne społeczeństwo i populistyczne środowisko Johnsona. Kolejną grupą są konserwatywni fiskalnie i umiarkowanie zachowawczy społeczeństwo thatcherysty. Byli wojskowi akcentują z kolei kwestie suwerenności, inwestycji w obronę, transatlantyczność i asertywność wobec Chin i Rosji. Skrzydło centrowo-lewicowe (*One-Nation Conservatives*) charakteryzują krytyczna ocena (twardego) brexitu, liberalizm w kwestiach społecznych i akceptacja interwencyjnej roli państwa. Światopogląd członków partii premiuje kandydatów o bardziej prawicowej agendzie, jednak rozproszenie sił między frakcjami nie pozwala jednoznacznie ocenić, którzy kandydaci znajdują się w finałowej dwójce.

### **Kto ubiega się o funkcję szefa Partii Konserwatywnej?**

Faworytką członków partii jest probrexitowa centrystka Penny Morduant (wiceminister ds. handlu, była minister obrony w 2019 r. i oficer rezerwy Royal Navy), zaś establishmentu partyjnego i posłów – umiarkowanie probrexitowy thatcherysta Rishi Sunak (minister finansów w latach 2020–2022). Prawicę reprezentują Kemi Badenoch (wiceminister ds. równości), Suella Braverman (prokurator generalna) i Liz Truss (minister spraw zagranicznych), przy czym dwie pierwsze mają wysokie poparcie członków partii, a ostatnia – posłów. Nadim Zahawi (były minister edukacji

i od 7 lipca minister finansów), Jeremy Hunt (w latach 2010–2019 kolejno szef kilku resortów, w tym spraw zagranicznych) oraz Tom Tugendhat (szef komisji spraw zagranicznych Izby Gmin i były podpułkownik wywiadu wojskowego) reprezentują centrum lub lewe skrzydło partii. Większość kandydatów reprezentuje nowe pokolenie polityków i – z wyjątkiem Truss, Sunaka i Hunta – nie ma długotrwałego doświadczenia na najwyższych stanowiskach w rządzie. Połowa kandydatów reprezentuje mniejszości etniczne.

### **Co wybory w Partii Konserwatywnej oznaczają dla polityki brytyjskiej i relacji z Polską?**

Osią kampanii wyborczej jest polityka fiskalna i gospodarcza, która wpłynie m.in. na zdolność Wielkiej Brytanii do prowadzenia aktywnej polityki zagranicznej (np. wzmocnienia obecności na Indo-Pacyfiku) i intensyfikacji zbrojeń. Choć wokół brytyjskiego poparcia politycznego dla Ukrainy – kluczowego z punktu widzenia interesów Polski – panuje konsens, otwarta jest kwestia skali pomocy udzielonej temu państwu. Programy kandydatów potwierdzają też nieodwracalność wystąpienia Wielkiej Brytanii z UE, ale jednocześnie wskazują na rozpiętość postaw w zakresie modelu relacji brytyjsko-unijnych. Zwycięstwo prawego skrzydła zapowiadałoby kontynuację sporu o protokół północnoirlandzki i jego jednostronną zmianę ustawą, którą już wprowadzono pod obrady brytyjskiego parlamentu. Zwycięstwo centrowego lub lewicowego kandydata zapowiadałoby z kolei szansę na zacieśnienie współpracy z UE, ale też na „europeizację” brytyjskiej polityki odnośnie do rosyjskiej agresji na Ukrainę.